

Sygnatura akt VI Ka 475/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **8 lipca 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Trzeja-Wagner

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Marii Mizery Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2016 r.

sprawy **A. C. syna C. i J.,**

ur. (...) w G.

oskarżonego z art. 157§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 18 lutego 2016 r. sygnatura akt IX K 845/11

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. M. kwotę 420 zł (czterysta dwadzieścia złotych), tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 800 zł (osiemset złotych).

Sygn. akt: VI Ka 475/16

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 18 lutego 2016 r. sygn. akt IX K 845/11 apelację wniósł obrońca oskarżonego A. C.. Obrońca oskarżonego zarzucił orzeczeniu:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia w postaci:
 - art. 5 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego w postaci istnienia w tym zakresie istotnych i licznych nie dających się rozstrzygnąć wątpliwości co do okoliczności zdarzenia, w szczególności co do jego przebiegu, a także nie wyjaśnienia okoliczności powstania urazów pokrzywdzonego;
 - art. 7 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, a to z uwagi na okoliczność, iż Sąd uznał, że oskarżony w dniu 6 kwietnia 2011 r. w G. uderzył P. M. w twarz powodując u niego stan po urazie

głowy okolicy oczodołu lewego i po szyciu ran powiek lewego oka, erozję rogówki lewego oka oraz otarcia naskórka okolicy jarzmowej, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przeczy temu wnioskowi;

- art. 424 k.p.k. poprzez:

- niedostateczne wyjaśnienie dlaczego Sąd I instancji uznał, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona przypisanego mu czynu – zarówno co do strony podmiotowej jak i przedmiotowej;
- brak w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jednoznacznego wypowiedzenia się jakim zeznaniem świadków i w jakim zakresie dano wiarę, a w jakim zakresie i z jakich przyczyn odmówiono wiarygodności;
- nie wskazanie w dostateczny sposób, jakie fakty Sąd uznał za udowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia prawa do obrony oskarżonego poprzez uniemożliwienie poznania toku rozumowania Sądu I instancji przy ocenie dowodów i ustalaniu faktów;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 157 § 1 k.k., podczas gdy analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie pozwala na przypisanie oskarżonemu winy, zwłaszcza wyczerpania znamion w/w przepisu.

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Z ostrożności procesowej zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- rażąco niewspółmierność kary poprzez orzeczenie kary 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 80 złotych, przy wymiarze której Sąd I instancji błędnie i bezpodstawnie przyjął przy określeniu wysokości stawki dziennej grzywny, iż warunki osobiste i możliwości zarobkowe oskarżonego pozwalają stwierdzić, iż kara grzywny w powyższym zakresie nie będzie w stosunku do niego nadmiernie surowa, co w konsekwencji doprowadziło do orzeczenia zbyt surowej kary, która nie spełnia dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. i 33 § 3 k.k.;

- rażąco niewspółmierność orzeczonego środka karnego wyrażającą się w zasądzeniu od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. M. kwoty 753,48 zł tytułem odszkodowania za spowodowane szkody oraz kwoty 4000 złotych tytułem zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę, w rezultacie zastosowania wadliwych kryteriów wymiaru środka karnego, a w szczególności przez nieuwzględnienie stopnia winy oraz warunków i właściwości osobistych oskarżonego.

W oparciu o te zarzuty, obrońca oskarżonego wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary grzywny w dolnych granicach zagrożenia ustawowego;

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 1500 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu apelacji stwierdził, iż w zakresie sformułowanych w niej wniosków oraz istoty zarzutów jest ona bezzasadna i na uwzględnienie nie zasługuje.

Wbrew wywiadowi apelacji, Sąd I instancji w sposób prawidłowy i pełny przeprowadził postępowanie dowodowe, a zebrany materiał dowodowy poddał wnikliwej ocenie dochodząc w konsekwencji do trafnych i logicznych wniosków. Sąd merytoryczny dokonując analizy poszczególnych dowodów nie przekroczył ram ich swobodnej oceny i nie popełnił

w toku procesu uchybień tego rodzaju, że mogłyby one skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku. Przedstawiony w uzasadnieniu wyroku tok rozumowania i wnioskowania Sądu I instancji jest prawidłowy i zasługuje na akceptację. Ponadto zaprezentowana w pisemnych motywach wyroku ocena zgromadzonego materiału dowodowego uwzględnia wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego i tym samym pozbawiona jest cech dowolności. Uzasadnienie wyroku czyni zadość ustawowym wymogom określonym w art. 424 k.p.k. Sąd Rejonowy wskazał na jakich oparł się dowodach, dlatego dał im wiarę i należycie wytłumaczył przyjętą kwalifikację prawną.

Sąd Odwoławczy nie znalazł najmniejszych podstaw do odmiennej aniżeli Sąd I instancji oceny przeprowadzonych na rozprawie dowodów ani też do zakwestionowania poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych.

W uzasadnieniu Sąd I instancji należycie i przekonująco wskazał, dlaczego dał wiarę zeznaniom świadków, a odmówił jej wyjaśnieniom oskarżonego i nie sposób zarzucić Sądowi, że jego wywody dotknięte są brakiem logiki czy konsekwencji.

W szczególności trafnie oparł Sąd Rejonowy swoje ustalenia na zeznaniach świadków P. M., I. D. i M. J., którzy konsekwentnie przedstawiali okoliczności związane ze zdarzeniem w dniu 6 kwietnia 2011 r. Z zeznań P. M. jednoznacznie wynikało, że w dniu 6 kwietnia 2011 r. został uderzony przez oskarżonego przed klubem, w którym obaj wcześniej przebywali. Pokrzywdzony konsekwentnie przedstawiał przebieg zdarzenia, jego relacje zawierają luki jednakże, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, P. M. po uderzeniu był w szoku i dokładnie nie pamiętał co się wydarzyło przed klubem. Zeznania P. M. korespondują z zeznaniami I. D. i M. J., którzy nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia, jednakże mieli kontakt z pokrzywdzonym zaraz po uderzeniu go przez oskarżonego. M. J. zeznał, że widział pokrzywdzonego z krwawiącym łukiem brwiowym, który stwierdził, iż został uderzony przez A. I. D. również widziała zakrwawioną twarz pokrzywdzonego, który wszedł do klubu po tym jak rozmawiał na zewnątrz z oskarżonym. Zeznania tych świadków Sąd uznał za wiarygodne. Za taką oceną zeznań przemawia również treść opinii biegłego dotycząca stwierdzonych u pokrzywdzonego obrażeń, które naruszały czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni. Ponadto biegły stwierdził, iż obrażenia doznane przez pokrzywdzonego mogły powstać od uderzenia pięścią.

Skarżący wskazał, że wyrok sądu I instancji został wydany z naruszeniem szeregu przepisów prawa procesowego, tj. art. 5, art. 7, art. 424 k.p.k.; opis afirmowanych uchybień nie pozwala jednak na stwierdzenie, na czym - zdaniem Autora apelacji - w realiach niniejszej sprawy ma polegać naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. Odpowiedzi w tym przedmiocie nie udziela też uzasadnienie apelacji. Lektura pisemnych motywów orzeczenia prowadzi do przekonania, że zostało ono sporządzone w sposób zezwalający na kontrolę prawidłowości stanowiska sądu tak w zakresie oceny dowodów, jak i ustaleń faktycznych. Zaprezentowany tamże proces decyzyjny nie pozostaje w opozycji do zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, co powoduje, że uzasadnienie odpowiada wymogom art. 424 k.p.k. Jego treść dowodzi także, że respektując zasadę obiektywizmu - Sąd uwzględnił przy wyrokowaniu tak okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonego, jak i na jego korzyść, orzeczenie zostało zaś oparte na całokształcie okoliczności ujawnionych na rozprawie (art. 410 k.p.k.).

W szczególności wskazano tamże z jakich powodów wyjaśnienia A. C. zostały uznane za niewiarygodne. Ów proces decyzyjny nie jest dotknięty błędem natury logicznej lub faktycznej - a zatem pozostaje w pełni pod ochroną art. 7 k.p.k.

Zupełnym nieporozumieniem jest podnoszony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Zastosowanie reguły in dubio pro reo wchodzi w grę dopiero wówczas, gdy wątpliwości co do sposobu rozstrzygnięcia określonej kwestii faktycznej nie dadzą się usunąć, ale sąd prowadzący postępowanie podjął w toku procesu wszelkie dostępne czynności zmierzające do dokonania jednoznacznych ustaleń. Rzecz jednak w tym, iż do rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego dojść może dopiero wówczas, gdy sąd orzekający rzeczywiście wątpliwości takie powziął. Innymi słowy, dla oceny, czy nie został naruszony zakaz, o którym mowa wyżej - a co zarzuca obrońca - nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd je powziął i wobec obiektywnego braku możliwości ich usunięcia, rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zatem, gdy określone ustalenie faktyczne zależne jest od nadania poszczególnym dowodom przymiotu wiarygodności i odmowy wiary innym, nie można mówić o naruszeniu zasady z

art. 5 § 2 k.p.k., a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu rozstrzygane być mogą jedynie na płaszczyźnie wynikającej z treści art. 7 k.p.k., w tym w kontekście przekroczenia przez sąd granic swobodnej oceny dowodów i wkroczenia w sferę dowolności ocen (por. w tym przedmiocie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2002 r., V KKN 90/01, LEX nr 53913). Sąd I instancji o tyle nie zastosował omawianej reguły prawa procesowego, że rozstrzygnięcie swe opierał na ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i opartych na niej wnioskach, poszczególne dowody oceniając przy tym wedle zasad określonych w art. 7 k.p.k., co wykluczyło z istoty rzeczy zastosowanie normy wynikającej z przepisu art. 5 § 2 k.p.k.

Nie stanowi naruszenia art. 410 k.p.k. dokonanie oceny ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Do wyrokowania z obrazą wskazanego przepisu doszłoby li tylko wtedy, gdyby sąd I instancji wydając wyrok oparł się jedynie na części materiału dowodowego. Przepisu art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie można skutecznie zarzucać, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeśli sąd je rozważył i odrzucił, z poszanowaniem reguł wynikających z art. 7 k.p.k., jako niewiarygodne.

Opierając się na powyższym, prawidłowym rozumieniu normy wynikającej z przepisu art. 410 k.p.k., nie sposób zgodzić się z obrońcą oskarżonego utrzymującym, że skazanie A. C. nastąpiło w wyniku oparcia się sądu meriti wyłącznie na fragmentarycznie ocenionym materiale dowodowym, gdyż odmienny wniosek wprost wynika z treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, niezależnie od tego, że w realiach sprawy nie było możliwe, aby orzeczenie zapadło, w zgodzie ze wszystkimi dowodami, które przecież pozostawały, co bezsporne, w sprzeczności.

Analiza pisemnych motywów wyroku Sądu Rejonowego ukazuje, że nie ma racji obrońca oskarżonego twierdząc, iż Sąd ten nie przeprowadził oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie. W realiach zaś niniejszej sprawy sąd I instancji poddał rzetelnej i kompleksowej ocenie wszystkie istotne dowody.

Zważywszy, że jedynie oskarżony i pokrzywdzony byli obecni na miejscu inkryminowanego zdarzenia, naturalne jest, że to właśnie depozycje tych osób były najistotniejszymi dowodami w sprawie. I te właśnie depozycje, zarówno oskarżonego, jak i pokrzywdzonego, stały się przedmiotem wnikliwej oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zawiera argumentów, które mogłyby podważyć trafność rozumowania Sądu Rejonowego. Sprowadza się ona właściwie wyłącznie do negacji oceny dowodów dokonanej przez Sąd Orzekający, przy czym nie wykazuje skarżący czym uchybił ów Sąd w przeprowadzonej ocenie, w wyprowadzonych wnioskach kryteriom logicznego rozumowania i zdrowemu rozsądkowi.

Trafnie Sąd meriti przypisał oskarżonemu czyn z art. 157 § 1 k.k. Słuszne są wywody Sądu Rejonowego dotyczące uzasadnienia kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu i w pełni zasługują na aprobatę Sądu Odwoławczego.

W przekonaniu Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie ma dostatecznych podstaw do kwestionowania poczynionych przez Sąd merytoryczny ustaleń w kwestii winy oskarżonego oraz przyjętej przez ten Sąd kwalifikacji prawnej czynu mu przypisanego.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił też i należycie ocenił stopień społecznej szkodliwości. Wymierzając oskarżonemu karę uwzględnił zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, jakie po jego stronie występują, a także kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k., co jasno wynika z uzasadnienia wyroku, zaś argumenty tam przedstawione w pełni zasługują na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy nie znajduje też podstaw do weryfikacji skarżonego wyroku w odniesieniu do kary wymierzonej oskarżonemu za przestępstwo z art. 157 § 1 k.k.

Kierując się ustawowymi kryteriami wymiaru kary uwzględniono sposób działania oskarżonego, rodzaj i charakter spowodowanych obrażeń, motywy działania oskarżonego oraz okoliczności, w których doszło do popełnienia

zarzucanego mu czynu. Nie ulega wątpliwości, iż siła ciosu, umiejscowienie zadanego przez oskarżonego uderzenia, musi w istotny sposób rzutować na wielkość stosowanej represji karnej. Dlatego kara wymierzona oskarżonemu jest adekwatna do zawinienia oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Spełnia też stawiane przed nią zadania w zakresie społecznego i wychowawczego oddziaływania.

Sąd władny był przy tym do zasądzenia od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego - w oparciu o art. 46 § 1 k.p.k. - kwoty 4000 zł tytułem zadośćuczynienia. Do ustawowo określonych przesłanek orzekania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zalicza się bowiem: skazanie za przestępstwo wyrządzające krzywdę, związek przyczynowy między przestępstwem a krzywdą, istnienie krzywdy w chwili orzekania, wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej złożony z zachowaniem ustawowego terminu. Przesłanką o charakterze negatywnym jest zaś wytoczenie powództwa o naprawienie szkody, której ma dotyczyć wniosek. Przesłanki pozytywne w sprawie spełnione są w stopniu oczywistym, przesłanka zaś ujemna nie wystąpiła. Kwota zasądzzonego zadośćuczynienia w najmniejszym stopniu nie jest zaś kwotą wygórowaną, choć niewątpliwie odczuwalną.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji na mocy przepisów powołanych w części dyspozytywnej wyroku, orzeczono jak na wstępie.